

**Protokół Nr XXXVI/2013**  
**z obrad XXXVI sesji Rady Powiatu w Radziejowie**  
**w dniu 24 października 2013 r.**

XXXVI sesję Rady Powiatu w Radziejowie IV kadencji otworzył p. Włodzimierz Gorzycki Przewodniczący Rady Powiatu (o godz. 10<sup>05</sup>), witając radnych, zaproszonych gości oraz wszystkich przybyłych na sesję. Przekazał, że w dniu 15 października 2013 r. zmarł Pan Kazimierz Watkowski Powiatowy Lekarz Weterynarii. Poprosił wszystkich o minutę ciszy. Poinformował, że ustawowy skład rady wynosi 17 radnych. W sesji udział bierze 13 radnych, co daje podstawę do prawomocności obrad. Radni Koźmiński, Zmierczak i Zieliński nie będą obecni, radny Bogdański spóźni się na obrady.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

P. Przewodniczący przystąpił do przyjęcia porządku obrad. Porządek obrad sesji stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Zapytał, czy ktoś chce w tej sprawie zabrać głos.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

**Rada Powiatu przyjęła porządek obrad.**

P. Przewodniczący przystąpił do przyjęcia protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady.

Zapytał, czy ktoś chce w tej sprawie zabrać głos.

Nie zgłoszono uwag.

**Rada Powiatu przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia Rady.**

P. Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego punktu obrad - sprawozdania Starosty z prac Zarządu między sesjami.

Starosta przedstawił sprawozdanie:

**W dniu 26 września:**

1. Zarząd Powiatu podjął decyzję o wprowadzeniu do porządku obrad sesji uchwały w sprawie utworzenia Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Ziemi Kujawskiej w Przemysławcu.

**W dniu 30 września:**

1. Zarząd Powiatu podjął uchwałę w sprawie podjęcia prac nad projektem budżetu Powiatu radziejowskiego na 2014 rok.

**W dniu 3 października:**

1. Zarząd Powiatu podjął uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na najem, na okres trzech lat lokalu użytkowego o pow. 9 m<sup>2</sup> przeznaczonego na salon optyczny, znajdującego się w części ciągu komunikacyjnego w budynku Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Radziejowie przy ul. Szpitalnej 3, położonym na działce o nr ewid. 666/13, o pow. 3,3025 ha, zapisanej w księdze wieczystej Nr WL1R/00002595/2, w drodze pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego.
2. Zarząd Powiatu podjął uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na najem, na okres trzech lat lokalu użytkowego o pow. 9,00 m<sup>2</sup> przeznaczonego na Sklep Medyczno – Rehabilitacyjny „MA-JA-Med.”, znajdującego się w budynku Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Radziejowie przy ul. Szpitalnej 3, położonym na działce o Nr ewid. 666/13, o pow. 3,3025 ha, zapisanej w księdze wieczystej Nr WL1R/0002595, w drodze pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego.
3. Zarząd Powiatu podjął wstępną decyzję w sprawie wydzierżawienia gruntów przeznaczonych pod fotowoltaikę obecnemu dzierżawcy p. Ziemkiewiczowi w trybie bezprzetargowym jako grunty rolne. Obecnie trwają prace nad ustawą o wprowadzenie energii z fotowoltów do sieci, przedłuży się to prawdopodobnie do 2016 roku, dlatego też grunty będą wydzierżawione.

4. Zarząd Powiatu wyraził zgodę na sprzedaż samochodów w ZSM w Radziejowie i w ZS RCKU w Przemysławie oraz na ich złomowanie oraz na zakup samochodu dla ZS i P przy udziale środków PFRON.
5. Zarząd Powiatu omówił sprawę zakupu pieca, sprawę zwrotu środków do PFRON-u, sprawę SP ZOZ (po czym zostało wystosowane pismo do SP ZOZ o wyjaśnienia).

**W dniu 17 października:**

1. Zarząd Powiatu przyjął porządek i pozytywnie zaopiniował materiały na sesję.
2. Zarząd Powiatu podjął uchwałę w sprawie przeprowadzenia konsultacji z organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projektu „Rocznego Programu Współpracy Powiatu Radziejowskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2014”.
3. Zarząd Powiatu przyjął informację p. Płaczkowskiej Przewodniczącej Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności nt. planowanego przez rząd nowego podziału terytorialnego zespołów. Kilka zespołów w tym województwie, w tym być może w Radziejowie są przeznaczone do likwidacji. Zarząd wystosował pismo do pełnomocnika i parlamentarzystów z tego terenu w sprawie wsparcia.
4. Zarząd Powiatu podjął uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż środka trwałego (samochodu osobowego Volkswagen T41,9 TD) w drodze przetargu ustnego (licytacja). Chodzi o samochód w ZS RCKU.
5. Zarząd Powiatu przyjął informację nt. podpisania umowy przez dyrektora SP ZOZ w Radziejowie na udostępnienie ok. 1m<sup>2</sup> powierzchni holu w celu sprzedaży z automatu napojów i batonów.
6. Zarząd Powiatu ustalił, że nieruchomości rolne niezabudowane, położone w miejscowości Radziejów, stanowiące mienie Powiatu Radziejowskiego są w trwałym zarządzie Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Przemysławie. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Miasta Radziejów w rejonie ulic Szpitalna, Kruszwicka, Odjezdna, Kościuszki, Szybka przyjętym Uchwałą Nr XX/159/2013 z dnia 07.06.2013 r. Rady Miasta Radziejów opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko – Pomorskiego w dniu 07.08.2013 r. poz. 2612, przeznaczone są pod tereny zabudowy produkcyjno – usługowej, obiekty produkcyjne, składy i magazyny, systemy fotowoltaiczne. Sejm aktualnie pracuje nad ustawą odnawialnych źródeł energii. Ustawa może wejść w życie w roku 2015-2016, po zaopiniowaniu Komisji Europejskiej. Ze względu na to, że przedmiotowe grunty na tę chwilę nie mogą być użytkowane zgodnie z założonym przeznaczeniem oraz nie posiadają odrębnego dostępu do drogi publicznej, zasadne jest wydzierżawienie tych gruntów obecnemu dzierżawcy w trybie bezprzetargowym na okres do trzech lat. Dostęp do nieruchomości jest tylko z drogi gminnej od strony ul. Szpitalnej poprzez grunty już wydzierżawione w drodze przetargu nieograniczonego Panu Sławomirowi Ziemkiewicz. Zarząd ustala 1 400 zł opłaty rocznej za 1 ha fizyczny wydzierżawianych gruntów. Dodał, że na ostatniej Komisji Budżetu i Finansów był wniosek żeby te grunty wydzierżawić w trybie przetargu. W związku z tym na Zarządzie zostanie podjęta odpowiednia uchwała (na salę obrad wszedł radny Bogdański, godz. 10<sup>15</sup>, quorum wynosi 14 radnych).
7. Zarząd Powiatu przyjął informację nt. pisma złożonego przez WTZ w sprawie nie wyrażenia zgody na zmniejszenie kwoty dofinansowania.
8. Zarząd Powiatu przyjął informację nt. złożonego przez dyrektora SP ZOZ w Radziejowie pisma zawierającego odpowiedzi na pytania skierowane przez Starostę pismem z 4 października znak sprawy: Or.I.033.43.2013. Dodał, że skierował również pismo do NFZ w sprawie udzielenia odpowiedzi czy w SP ZOZ były kontrole, czy były nieprawidłowości.

9. Zarząd Powiatu przyjął informację nt. przystąpienia do prac nad opracowaniem programu oszczędnościowego.

P. Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego punktu obrad - zapytań i uwag. Zapytał, czy w tej sprawie ktoś chce zabrać głos.

Głos zabrał radny Kwiatkowski. „Mam pytanie do Pana Starosty, w uchwale z 30 września, w uchwale w sprawie podjęcia prac nad projektem budżetu powiatu radziejowskiego na rok 2014, jest taki zapis, że decyzje o ewentualnym wskaźniku wzrostu wynagrodzeń w 2014 oraz wysokości środków na fundusz nagród podejmie Zarząd po otrzymaniu wskaźników budżetowych od ministerstwa finansów. Te wskaźniki są już znane, czy decyzja też już jest podjęta?”

Głos zabrał radny Jałoszyński. „No też, jeżeli Panie Przewodniczący, Panie Starosto do tej samej uchwały, jest tu taki dziwny punkt, myślę, że znalazł się przez pomyłkę w tej uchwale w paragrafie 4 ust. 1 pkt bo piszecie Państwo, że w projekcie budżetu zostanie zaplanowana nadwyżka budżetowa, która przeznaczona będzie na spłatę zobowiązań w wysokości wymagalnych do spłaty w 2014 roku, no głównych tam należności kredytów itd. zaplanowanie nadwyżki jest priorytetem. O ile ja pamiętam, a myślę, że ustawa o finansach się nie zmieniła, to spłata zobowiązań kredytów w roku budżetowym jest ustalana w wydatkach budżetu, a nie w nadwyżce budżetowej, czyli myślę, że tutaj jest jakaś pomyłka w tym zapisie, ponieważ ona tak dziwnie brzmi, że planujemy nadwyżkę i z nadwyżki będziemy spłacali, to nie, proszę Państwa, nie spłacamy z nadwyżki planowanej w danym roku, tylko kredyty i zobowiązania spłacamy normalnie z wydatków, które mamy zaplanowane w budżecie, o ile ja pamiętam. Jeżeli się mylę to prośba o sprostowanie. Druga sprawa, o którą chciałem spytać to sprawa tego PFRON-u nieszczęsnego, ponieważ na ostatniej sesji Pan Starosta coś wspominał na temat PFRON-u, że są pewne nieprawidłowości wynikające z kontroli, natomiast nie powiedział szczegółów i słyszeliśmy o kwocie ok. 150 tys., w tym tygodniu bodajże w gazecie przeczytaliśmy, że jest to 200 tys., za chwilę pewnie usłyszymy, że jest to 400 tys. i prośba do Pana Starosty, żeby nam przedstawił szczegóły, o co tam chodzi tak naprawdę, jeżeli to nie jest jakaś tajemnicą, a myślę, że nie jest tajemnicą i kto te pieniądze dostał i źle wydatkował, i dlaczego my zwracamy?. To jest druga rzecz i trzecia rzecz kwestia pieca wydaje się dość prosta, wiadomo, że jesteśmy współwłaścicielami, natomiast interesuje mnie czy te zakupy, które były robione, jak rozumiem jeden był styczniu, drugi był teraz, te piece robione, my będziemy refundowali ten piec styczniowy jak rozumiem teraz?, no bo teraz podejmujemy uchwałę o przekazaniu środków, czyli będzie refundowany, bo tam gdzieś przeczytaliśmy, że on był zakupiony w styczniu 2013 roku, czyli rozumiem nie było faktury?, czyli będziemy refundować?”

P. Przewodniczący przekazał, że chodzi o przebieganie z wydatków bieżących na wydatki majątkowe. Za piec już zapłacono w styczniu, chodzi o samo przebieganie.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Czyli jest to kwota 21 tys. czyli pamiętamy, zarzucaliście nam wydatkowanie bez inwestycyjnych i majątkowych, podobne działanie?. Proszę przyznać, że podobne działanie.”

P. Przewodniczący przekazał, że wg niego piec powinien być realizowany w wydatkach bieżących, ale p. Skarbnik rozmawiała z RIO i RIO uważa, że powinno być w wydatkach majątkowych. On ma inne zdanie na ten temat, każdy może mieć inne, ale nie będzie dyskutował z RIO.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Teraz taka druga jeszcze pytanie, czy jest wiedza Pana Starosty, czy piec był kupowany z wolnej ręki, czy było jakieś postępowanie przetargowe prowadzone?, bo też by nas to interesowało. No już właściwie dwa piece. Dziękuję bardzo. Aha jeszcze jedna rzecz, bo byśmy zapomnieli o rzeczy, którą by było warto poruszyć. Państwo podjęli uchwałę o likwidacji środków trwałych w postaci samochodu w ZSM, jak rozumiem jest uchwała podjęta o przekazaniu

samochodu, czy będzie pewnie, bo tak należy to rozumieć do ZS RCKU, ten samochód, który jest we władaniu w tej chwili specjalnego ośrodka i się okazuje, że największy ZSM zostanie bez samochodu, gdzie mamy warsztaty, gdzie mamy drużynę strzelecką, gdzie ciągle jakieś wyjazdy i dyrektor szkoły czy opiekun drużyny będzie się prosił dyrektorów poszczególnych szkół, żeby mogli jechać. Mieliśmy taką sytuację Szanowni Państwo w ŚDS jak był jakiś okres, że nie było samochodu, to jakoś ciągle ten samochód był potrzebny w innych jednostkach i ciągle nie można było wyrwać, a więc też prośba do rozpatrzenia jeszcze raz, czy rzeczywiście warto jest sprzedawać ten samochód z Przemystki?, czy on rzeczywiście jest taki awaryjny?, bo 15 tys. wiadomo, że za niego nie dostaniemy, bo dzisiaj rynek jest nasycony takimi samochodami, a z drugiej strony zostawić taki duży, największy ZSM bez pojazdu, to rzeczywiście jest, mi się wydaje sprawa troszeczkę nie bardzo, tym bardziej, że mają jeszcze warsztaty do tego, pewnie co drugi, jak nie codziennie po jakieś części do nauki młodzieży, do pracy są zakupywane, nie chciałbym posądzić o mniej lub bardziej kierowanie się sercem w tych zakupach, ale tak mi to wygląda, że przekazujemy samochód gdzieś tam, tu karzemy zlikwidować, a więc prośba o rozważenie jeszcze raz tej możliwości pozostawienia pojazdu, no bo tak trochę dyskryminujemy ZSM w tym momencie, aczkolwiek może by tą skodę, która nie wiem w jakim tam jest stanie, może Pan kierownik powie, czy ona też rzeczywiście już jest w takim opłakanym stanie, że nie da się jeździć ją pozostawić, rzeczywiście koszty utrzymania nie są aż takie drogie tej skody. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrał radny Bogdański. „Kochani, trochę tak z zażenowaniem tak słucham takich dyskusji, no jakby ktoś nas posłuchał na temat wydatków majątkowych to nawet nie księgowy wie, że jeżeli wymiana pieca by była w usługach remontowych i starostwo zakupiłoby wymianę pieca jako usługę remontową, wymienienie starego na nowy jeszcze to mógłby nie być wydatek majątkowy, chociaż ta forma wydatek majątkowy to w ogóle nie istnieje. Moglibyśmy to nie traktować jako wydatek inwestycyjny tylko naprawa, wymiana bieżącego zużytego pieca, ale jeżeli jest zakup środka trwałego to jest abc środka trwałego powyżej 3500 to dla jednostki samorządu terytorialnego jest to wydatek majątkowy jednoznacznie i tutaj jest to aż dwa razy dwa to jest cztery, chyba, że tam rzeczywiście było, zlecieliście firmie remont kotłowni i w ramach tego została wyremontowana kotłownia, a jednym z elementów był piec i faktura opiewa na remont kotłowni polegający na wymianie pieca itd. z montażem i innymi rzeczami. Wtedy to może się znaleźć z paragrafie usług remontowych. W każdym innym przypadku to jest wydatek inwestycyjny i nie wracamy trzeci raz do tego samego tematu.”

P. Przewodniczący przekazał, że są dwa piece i jeden jest zamontowany od kwietnia, nie było postępowania przetargowego. Nastąpiła po prostu awaria z dnia na dzień, piec został zrobiony za ok. 1000 zł, ale trzeba było zlecić wykonanie nowego pieca. Dwa tygodnie temu się zepsuł. Piec kosztował 33 tys. zł, z tego 21 tys. zł to koszty powiatu, pozostałe płaci miasto, gmina i skarb państwa. Było rozeznanie cenowe. Sytuacja jest taka, że nie ma czegoś takiego jak środek trwały piec, tylko piec jest w kosztach ogólnych budynku. Skarbnik miasta stoi na stanowisku, że jeżeli wymienia się jako środek trwały, to trzeba go wpisać w księgi majątkowe, a pieca nie było. Uważa, że skarbnik miasta się nie myli, dlatego do tej pory to było jako wydatek bieżący i w powiecie, i w gminie, i w mieście. Nigdzie nie ma w księgach inwentarzowych pieca. Piec jest jako cały majątek, natomiast RIO uważa inaczej. Jeżeli piec będzie środkiem trwałym to trzeba będzie go amortyzować, a jego nie można amortyzować bo jest jak cała instalacja np. grzejnik.

Głos zabrał radny Bogdański. „Kupiłem piec za 20 tys., środki trwałe grupa 7 maszyny i urządzenia i tak się robi. To, że kiedyś było, bo uprzedził Pan moje pytanie, to, że kiedyś nie zostało to włożone w księgę środków trwałych to było złe, bo teraz powinna być jeszcze ekspertyza do tego pieca i powinna być, jeżeli to był środek trwały, powinna być uchwała o likwidacji. To, że kiedyś tak było zrobione

to nie znaczy, jest grupa 7 środków trwałych, jest piec, jest jego amortyzacja i on powinien być włączony. Instalacja centralnego ogrzewania rzeczywiście jest księgowana na zwiększenie wartości środka trwałego."

P. Przewodniczący przekazał, że zaprasza na rozmowę z p. Skarbnik miasta.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Panie Przewodniczący, jeszcze w tej sprawie. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo to w takim razie, jeżeli ufać słowom Pana Przewodniczącego, a nie mamy powodów żeby nie ufać, to w uchwale mamy napisane, że na podstawie umowy z miastem Radziejów z 14 stycznia 2013 roku było podpisane, że kupujemy piec, a więc zakup tego pieca nie był wynikiem awarii nagłej, tylko już Państwo w styczniu podpisali umowę z powiatem, żeby ten piec kupić, nie wiem czy to jest nieścisłość w tej uchwale, Pan Przewodniczący mówił, że w marcu się stała ta awaria, a w styczniu już była umowa."

P. Przewodniczący przekazał, że w styczniu, nie pamięta kiedy piec był wymieniony, było to na pewno zimą i nie było postępowania rozeznania cenowego, bo była usunięta awaria, i ci co naprawiali piec powiedzieli, żeby zamówić piec, bo ten może nie wytrzymać do końca sezonu. Jest likwidacja, jest złomowanie. Trzeba dotrzeć do porozumienia.

Głos zabrał Starosta. Przekazał, że co do pytania Pana Kwiatkowskiego to odpowie Pan Kalociński. Odnośnie sprawy nadwyżki budżetowej planowanej będzie odpowiedź na podstawie zaleceń RIO, i będzie w najbliższym czasie. Co do PFRON-u wypowiadał się co do kwoty ok. 200 tys. zł, jest to kwota 183 tys. zł plus odsetki ustawowe, więc może być to kwota ponad 200 tys. zł, natomiast co do spraw związanych z imionami i nazwiskami może powiedzieć ogólnie, tak jak w sprawozdaniu, że PFRON przeprowadził kontrolę nie tylko w PUP, ale i w PCPR, i innych jednostkach. Kontrola najgorzej wypadła w urzędzie pracy odnośnie przyznawania dotacji na stanowiska pracy i w PCPR likwidacja barier oraz wycieczki dla osób, które mają orzeczenia o niepełnosprawności. Był w PFRON-ie, są już konkretne decyzje o zwrocie środków, o terminie.

Głos zabrał radny Nocoń. Zapytał jaki okres obejmowała kontrola.

Głos zabrał Starosta. Przekazał, że kontrolowano 2012 rok. Powiedział, że gdyby była kontrola jeszcze za poprzednie lata to sytuacja by mogła być trudna. Sprawa wg PFRON-u jest nie do załatwienia, mogą jedynie rozłożyć to na raty, ale powiat nie uniknie zwrotu tych środków. Będą jeszcze prowadzone rozmowy na ten temat. Gdyby powiat wykazał, że jest w trudnej sytuacji finansowej jest możliwość umorzenia odsetek. Zwracano uwagę odnośnie PCPR, że zawierano umowy z podmiotami nieuprawnionymi do otrzymania tej dotacji. W protokole wskazano, że były to osoby bez orzeczeń. Jest to poważna sprawa, która może pograżyć budżet. Wypowiadał się w prasie, że jest to kwota ok. 200 tys. zł, bo 183 tys. plus odsetki to może być 200 tys. albo więcej. Odnośnie pieca wyjaśnił p. Przewodniczący. Jeżeli chodzi o likwidację samochodu w ZSM jemu też jest wstyd, że Panowie mieli 6 lat władzę i taką starą Skodę kupili, trzeba było kupić coś lepszego. Teraz są trudne czasy, przyszło ten budżet prostować, żeby nie doszło do tego, że RIO będzie uchwalać budżet. Na pewno będzie zrobione tak, żeby było dobrze, ZSM nie będzie pozbawiony samochodu. Będzie taka sytuacja, żeby te samochody były dysponowane konkretnie, żeby nie było tak, że samochód jedzie 200 metrów do starostwa, tyle to można się przejść. Będzie tak zrobione, żeby tymi samochodami dysponowała jedna osoba i przyjmowała zamówienia na wyjazdy, które są konieczne i potrzebne. Będzie to kontrolowane. Od nowego roku będzie podpisane porozumienie między ŚDS, a ZSM. Chodzi o to, żeby zmniejszać etaty obsługi, kierowca, który jest teraz w ZSM będzie świadczył usługi na rzecz obu jednostek. Można tak to skonstruować, że samochód, który jedzie rano po uczestników ŚDS, i który stoi na placu, będzie prawidłowo wykorzystany. Jest to niegospodarność jeżeli samochód stoi, one powinny świadczyć usługi. Nadchodzą trudne czasy, subwencje będą zmniejszone, dlatego też nie można takich wniosków stawiać.

Głos zabrał radny Kostecki. „Panie Przewodniczący ja mam taką prośbę, bo z tego co Pan Starosta mówił to i tak nie wiem o tej kontroli. Czy moglibyśmy w imieniu Klubu Platformy otrzymać protokół pokontrolny?, czy to jest tajemnica?”

Głos zabrał Starosta. Odpowiedział, że pierwszy protokół jest utajniony, nie odpowie w tej chwili, musi uzyskać opinię prawną.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący z przerażeniem słucham tego co mówi Pan Starosta, dlatego, że mało to, że Mechanik nie będzie miał samochodu to zaraz oddamy samochód z ŚDS, przecież to jest na Boga kupiony samochód do transportu osób niepełnosprawnych i tylko ma temu służyć, a nie wozić kogo i zarabiać. Pamiętamy nieszczesny autobus, jak tłumaczyliśmy, że tym autobusem nie wolno wozić dopóki nie zmieni statutu ZAZ-u, bo to jest samochód kupiony tylko i wyłącznie na potrzeby osób niepełnosprawnych, nie docierało. Dzisiaj znowu robimy podobny błąd. Samochód ŚDS jest zakupiony z PFRON-u i służy do przewozu osób niepełnosprawnych Panie Starostwo i nie możemy sobie nim dobrowolnie żonglować, czy on będzie woził uczniów z Mechanika czy nie będzie woził uczniów z Mechanika, bo po prostu na moją wiedzę on nie może tych uczniów wozić. Taka jest rzeczywistość, a to, że nasza wina, że nie ma Mechanik samochodu to wiadomo, ogólnie rzecz biorąc wiadomo, że jest nasza wina. To jeszcze im sprzedajecie ostatni, który żeśmy kupili chociaż taki słaby.”

Głos zabrał radny Bogdański. „Ja mam pytanie do Zarządu, odnośnie tej kontroli. Jakie Zarząd podjął ustalenia, albo wyciągnął konsekwencje, ale głównie chodzi mi o ustalenia w kwestii tej kontroli. Bo słyszymy tyle czasu, a nie wiemy kto popełnił błąd. W kuluarach słyszę, że to pracodawca źle zarejestrował samochód, tu słyszę, że ten. No Zarząd ma czynność kontrolną i ja nie rozumiem tyle czasu jest i Zarząd chyba tą sprawę przedyskutował, wyjaśnił, już zwracałem uwagę raz i drugi, że trzeba przeanalizować ten... no, bo o czynnościach kontrolnych Zarządu to my nic nie wiemy, tylko o informacyjnych. To jest taka sprawa. No Kochani no... takie zdziwienie, rok czasu jesteście w Zarządzie, to rzeczywiście Pan Starosta ma rację, no to nas informujcie, że samochody stoją niewykorzystane, że między ŚDS, a ZAZ jest wojna o telewizor, i tam jakieś konflikty nie rozwiązane itd. nie ma ten... no Panowie podejmować decyzje, do tego jesteście powołani. Ja bym chciał usłyszeć kto jest w tej sytuacji winny, czy to przedsiębiorca zawinił, czy ten, no chyba czas był to ustalić.”

Głos zabrał radny Kwiatkowski. „Czekam na odpowiedź na to pytanie, bo Pan odsyła do Pana Jacka Kalocińskiego, a w tym zapisie jest, że to Zarząd podejmuje takie decyzje o wskaźnikach, to nie Jacek Kalociński tylko Zarząd. Pytam się czy są ustalone te wskaźniki zgodnie z tą uchwałą.”

Głos zabrał Starosta. Przekazał, że wie o tym, że samochód nie może wozić uczniów, ale zostanie to wszystko unormowane. Co do ustaleń odnośnie kontroli, to wszystko jest na etapie załatwiania tych spraw, nie może mówić o szczegółach, bo może tym komuś krzywdę wyrządzić. Jest to rozstrzygane prawnie. Stwierdził, że te sprawy powstały za tamtego Zarządu, a Pan Bogdański był na zarządach.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „No listopad, grudzień jak najbardziej Państwo byli, to też nie mamy wiedzy kiedy nieprawidłowości powstały.”

Głos zabrał radny Bogdański. „W 2012 to ja nie byłem na Zarządzie ani razu.”

Głos zabrał Starosta. Przekazał, że kontrolowane sprawy są za poprzedniego Zarządu. Nie może udzielać informacji, które stanowią dane osobowe.

P. Przewodniczący zaproponował, żeby zwrócić się do p. mecenas, sam tego protokołu nie widział, wie tylko, że dotyczy trzech przypadków po 50 tys. zł. Zwrócił się do Starosty, żeby uzgodnić z p. mecenas czy można po zakryciu nazwisk protokół upublicznić. Jest to sprawa z pierwszego półrocza 2012 roku. Nic więcej na ten temat nie wie. Odnośnie wskaźników, to minister ogłosił, że jest to 0,9, w ubiegłym roku było to 2,7, tak się projektuje budżet państwa.

Głos zabrał radny Kwiatkowski. „Może przeczytam: decyzje o ewentualnym wskaźniku wzrostu wynagrodzeń w 2014 roku oraz o wysokości środków na fundusz nagród dla pracowników podejmie Zarząd Powiatu po otrzymaniu wskaźników budżetowych na 2014 rok od ministerstwa finansów. Te wskaźniki już są, pytanie było jednoznaczne, czy są te wskaźniki wynagrodzeń podjęte na Zarządzie i o funduszu nagród, nic więcej.”

Głos zabrał Starosta. Odpowiedział, że na pewno na następnym Zarządzie będzie to ustalone i będzie odpowiedź odnośnie procedury uchwalania budżetu. Jest to jeszcze niejasne, podjął decyzję po rozmowach w RIO, żeby przystąpić do prac na opracowanie programu oszczędnościowo – naprawczego, bo taki program zostanie nałożony. Jeżeli dojdzie do uchwalenia ustawy odnośnie samorządów, które mają trudności finansowe, to mówi się tam o zawieszeniu wynagrodzeń na dotychczasowym poziomie, nie wiadomo jakie będą ustalenia, dlatego na ten temat będzie wypowiedź przy przyjęciu budżetu.

Głos zabrał radny Kostecki. „Czyli rozumiem, że nie ma tych wskaźników na obecnej chwili?”

Głos zabrał Starosta. Odpowiedział, że wskaźniki są.

Głos zabrał radny Kostecki. „Ale Zarząd Powiatu nie ma?”

Głos zabrał Starosta. Odpowiedział, że Zarząd będzie miał.

Głos zabrał radny Bogdański. „Panowie, czy Wy tak z obrzydzeniem do tych starych uchwał Zarządu podchodzicie?, dzwoni do mnie jeden czy drugi kierownik z jednostki organizacyjnej, których tu przedstawicieli częściowo mamy, to jest uchwała na podstawie, której kierownicy jednostek organizacyjnych powinni do 15 października złożyć do p. Skarbnik, na ręce Zarządu swój nowy budżet, projekt budżetu. Ludzie przecież prosto było to jakoś tam napisane, płace o tyle, rzeczówka o tyle, koniec. Jak przeczytać to pismo, ci ludzie nic z tego nie rozumieją, już nie mówię o tym wniosku do złożenia budżetu, pisze się jedyna informacja, że w przyszłym roku najniższe wynagrodzenie w kraju będzie wynosiło 1680 zł, no po co to pisać?, to wszyscy wiedzą. Napisać tym ludziom, tym bardziej tak, mówicie tym ludziom trzeba oszczędzać, trzeba ten, trzeba dać proste cztery punkty, płace tyle, rzeczówka tyle i ten. My się nie pytamy dzisiaj czy ten skarbnik jest czy nie jest, tylko jak ma wyglądać budżet na rok 2014 i kierownicy nie wiedzą, bo z tego dokumentu nic nie wynika.”

P. Przewodniczący stwierdził, że przy sprawozdaniu Starosty zostały pomieszczone wszystkie tematy.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Chciałbym zwrócić uwagę Panie Przewodniczący, że już mieliśmy takie, że Przewodniczący strasznie się wtrącał w prace Zarządu i z tego powodu został odwołany.”

P. Przewodniczący stwierdził, że chodzi mu tylko o to, że jest to punkt zapytania do sprawozdania Starosty. A tu w tym punkcie mówi się o wszystkim.

Głos zabrał radny Piasecki. „Do Kolegów z Klubu Platformy Obywatelskiej, duża teraz niecierpliwością się Panowie wykazujecie, to jest święte prawo opozycji, natomiast rzeczywiście powiat, budżet, finanse są w sytuacji, która wymaga naprawy. Wiemy, który Skarbnik i, który Zarząd ten budżet przygotowywał więc nie zapominajcie. Budżet po stronie dochodów został przeszacowany, w związku z tym są te kłopoty finansowe, które w tej chwili są, czynności oszczędnościowe są podjęte i to widać, na przykład na przykładzie biura obsługi rady powiatu. W 2011 roku koszt prawie 11 tys. zł na zakup materiałów i wyposażenia w radzie powiatu. W 2012 roku 16 128 zł, na dzień dzisiejszy 2013 jest to niewiele ponad 2 tys. zł. No to co? po herbatę do Afryki żeście jeździli czy co?, wtedy. Widać te oszczędnościowe posunięcia i widzicie, że sytuacja jest trudna, więc trochę cierpliwości jeszcze w tej mierze, będą i wskaźniki, i będzie budżet, i będziemy dyskutować, tylko może niekoniecznie akurat w tym punkcie. Dziękuję.”

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Szanowni Państwo, tak się nam dwie sprawy narzucają, pierwsze, może Pan Przewodniczący wyda takie pismo ogólnikowe o co można Pana Starostę pytać, żebyśmy sobie głowy nie zawracali. Ta uchwała była w sprawozdaniu, nie odbiegamy od tematu, także myślę, że tutaj nie grzeszymy. Druga sprawa, jak rozumiem, dzięki Panu Staroście będziemy mieli zaraz kontrolę znowu z NFZ w szpitalu i w PFRON-ie za poprzednie lata. Dziękujemy. Pewnie powiat się ucieszy znowu. Pewnie trzeba kontrolować, to jest ważne, żeby te wszystkie nieprawidłowości wychwytać. I trzecia rzecz, już pewnie mi w tych wszystkich sprawach uciekło, pewnie było nieistotne, w każdym bądź razie jak tutaj Pan radny członek Zarządu wspomniał jest to nasze święte prawo, my po prostu nie wiemy i chcemy się dowiedzieć szczegółowo, no bo pewnie gdybyśmy w innym punkcie pytali to też by było, że to już było omawiane. Także dziękuję bardzo.”

Głos zabrał radny Bogdański. „Panie Przewodniczący jakby Zarząd od początku odpowiadał i respektował prace na interpelacje i zapytania radnych to by nie było w tym punkcie takiego zamieszania. Nie dostajemy odpowiedzi na nic, na interpelacje, już apelowałem u Pana, no i potem wszystko się rozjeżdża, bo to jest jeden punkt, żeby jakaś odpowiedź w tej kwestii. Panie radny Piasecki 30 października w zeszłym roku powstał nowy Zarząd, 15 listopada Zarząd nowy złożył projekt budżetu, a dopiero w grudniu był on uchwalony, więc Wy realizujecie. Ale to nie jest najważniejsze, najważniejsze jest to, że proszę przestać sugerować, bo to jest niemoralne jako my byśmy Was namawiali do zwiększonych wydatków. Powiem tak i niech Pani redaktor zapisze opozycja nasza ciągle co sesję zgłasza takie wnioski, które mają poprawić właśnie tą sytuację finansową budżetu. Pytamy się 10 razy gdzie jest program naprawczy, który ciągle będzie, będzie, będzie, to jest zapowiedź trzecia, że dzisiaj miał być, czekamy z niecierpliwością. Nie sugerujcie, że my nie chcemy, wszystkie zmiany budżetowe, które dążyły do oszczędności, poza kontrowersyjną sprawą szpitala głosowaliśmy za. Nie przeszkadzamy Panowie rządzić i oszczędzać w tym powiecie, tylko jak ta oszczędność ma być taka, że znowu się zwiększyło ilość etatów w powiecie 5 na basenie, w tej jednostce tyle, tyle, tyle, ten...no to, albo oszczędzamy, albo udajemy i mówimy, że to opozycja przeszkadza.” P. Przewodniczący zwrócił się do radnego, żeby w punkcie interpelacje i zapytania powiedział na jakie interpelacje nie zostały mu udzielone odpowiedzi.

Głos zabrał radny Bogdański. „To całą listę tu zrobimy.”

P. Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze w tej sprawie zabrać głos. Nie zgłoszono więcej pytań i uwag.

**Rada Powiatu przyjęła sprawozdanie z prac Zarządu przedstawione przez Starostę.**

P. Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego punktu obrad – podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Powiatu Radziejowskiego oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków. Następnie odczytał projekt uchwały.

Radny Jałoszyński Przewodniczący Komisji Infrastruktury Technicznej i Bezpieczeństwa Publicznego przekazał, że komisja nie wniosła uwag i pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Głos zabrał radny Łojewski. Przekazał, że miejscowość „Michałówek” powinno się poprawić na „Miłachówek”.

P. Przewodniczący poprosił o poprawienie nazwy miejscowości. Podał projekt uchwały pod głosowanie.

**W drodze głosowania jawnego, jednogłośnie (14 głosami za) Rada Powiatu podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Powiatu Radziejowskiego oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków.**

P. Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego punktu obrad – podjęcia uchwały w sprawie uchYLENIA uchwały Nr XXXV/204/2013 w sprawie utworzenia Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Ziemi Kujawskiej w Przemystce. Dodał, że podjęcie tej uchwały związane jest z błędem popełnionym na ostatniej sesji. Nadzór Wojewody stwierdził, że w uchwale odnośnie utworzenia liceum jest błąd, ponieważ ta uchwała nie podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym. Statut szkoły nadaje rada, kolejnych zmian dokonuje rada pedagogiczna. Uchwałę uchylającą trzeba opublikować w Dzienniku Urzędowym, a uchwałę odnośnie utworzenia liceum podjąć z prawidłowym zapisem. Kuratorium nie wniosło uwag do statutu. Komisja Edukacji Zdrowia i Spraw Społecznych pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Zapytał czy są pytania i uwagi do uchwały.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Sa pytania, Szanowni Państwo coś to technikum nie ma szczęścia, tak jak pamiętamy tamtą sesję, dzięki naszej interwencji nie został popełniony większy błąd, ale to już pomijam. Teraz mamy takie kuriozum Panie Przewodniczący, bo może się mylę, szkoda, że nie ma prawnika. Jest uchwała ogłoszona, czyli zgodnie z prawem mamy liceum dla dorosłych, wywołujemy drugą uchwałę unieważniającą, czyli liceum znika i teraz pytanie, likwidujemy szkołę? ... (p. Przewodniczący „nie likwidujemy szkoły”)....ale ona powstała, została utworzona, żebyśmy się rozumieli, czyli w dniu dzisiejszym jest szkoła pod nazwą liceum dla dorosłych w zespole szkół, bo dziś się uprawomocniła uchwała i istnieje zgodnie z prawem liceum dla dorosłych i teraz my dzisiaj podejmujemy uchwałę, w której to liceum likwidujemy. Pytanie moje ścieżka likwidacji liceum dla dorosłych jak wygląda w szkole publicznej?. To jest kuriozum, ja wiem, tylko, że my dziś wywołamy i pewnie się do nas przyczepi, albo ją tutaj zaskarży, że jakim prawem rada zlikwidowała szkołę bez ustawy o systemie oświaty. To jest takie kuriozum, ja wiem. Pewnie nikt się z nas nie odwoła, bo nie o to chodzi, że to liceum ma powstać, bo przecież jesteśmy za tym jak najbardziej, tylko tyle, że robimy kuriozum. I rzeczywiście, czy jeżeli organ nadzoru stwierdził, że ta uchwała jest podjęta z naruszeniem prawa, to dlaczego nie wystąpił do nas o to, żebyśmy tą uchwałę zmienili dopiero ewentualnie ją publikować, albo co z nią zrobić. No bo na chwilę obecną mamy liceum, ono funkcjonuje. Pan przyzna Panie Przewodniczący ... (p. Przewodniczący „tak”)...i taką uchwałą uchylającą nie możemy zlikwidować. To jest takie kuriozum prawne, ja nie mówię, że my jesteśmy przeciwni, tylko jak z tej sytuacji wyjść skoro się okaże, że będziemy mieli teraz dwa licea. Jeżeli rzeczywiście nadzór to wychwycił i nam się to jakoś nie udało, chwała, albo nie chwała, chociaż też są takie uchwały przyjmowane pewnie, bo statut i tak zmienia sobie szkoła. Jeżeli tutaj jest taki problem, nie czepiam się, bo my żeśmy zatwierdzili statut i żeśmy go opublikowali, i to jest jako błąd. Gdybyśmy nawet go nie opublikowali, to i tak przecież rada statutu nie zmienia czy marszałek nie zmienia, czy wojewoda. Jest to wewnętrzna decyzja szkoły kiedy statut sobie zmienia, nie zmienia, czyli tylko w tym sensie mówię, czy rzeczywiście taką uchwałą, którą my dzisiaj podejmiemy, ktoś tam nie wpadnie w nadzorce, że podjęliśmy uchwałę niezgodnie z ustawą o systemie oświaty, i tylko tyle moje pytanie. I tutaj myślę, że jest takie kuriozum prawne nierozwiązane, bo to przecież jest, trochę naszej winy, przyznam, że taką uchwałę żeśmy podjęli tutaj nie zwracając na to uwagi, ale de facto będziemy mieli dwie szkoły, przynajmniej przez okres od publikacji do uprawomocnienia się, chociaż uważam, że ta uchwała nigdy się nie uprawomocni, ponieważ ona jest już całkiem jest kuriozum, przyjęcie takiej uchwały, czyli na podstawie tej uchwały byśmy mogli sobie zlikwidować wszystkie szkoły. Podjąć uchwałę o likwidacji wszystkich uchwał powołujących szkoły i byśmy wszystkie szkoły zlikwidowali. To tylko takie moje pytanie.”

P. Przewodniczący przekazał, że uchwałę powinno się zmieniać w takim samym trybie w jakim została przyjęta. Ustawa o systemie oświaty mówi, że rada nadaje

statut i akt założycielski. Uchwały rady pedagogicznej by musiały być publikowane w dzienniku. Jest to propozycja nadzoru Wojewody, żeby wyjść z tej sytuacji. Teraz jest inny system publikacji. Skoro nadzór sam to zaproponował to najprawdopodobniej nie uchyli uchwały.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Mam jeszcze jedno pytanie w związku z tym do Pana Kalocińskiego. Czyli jak rozumiem na tych uczniów będziemy pisali dopiero o zwiększeniu zadań oświatowych, czy już pisaliśmy?.”

Głos zabrał p. Kalociński. Odpowiedział, że zgodnie ze sprawozdaniem SIO ci uczniowie byli.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „I ktoś się pod tym podpisał?.”

Głos zabrał p. Kalociński. Odpowiedział, że tak.

Nie zgłoszono więcej pytań i uwag.

P. Przewodniczący odczytała projekt uchwały i poddał go pod głosowanie.

**W drodze głosowania jawnego, jednogłośnie (14 głosami za) Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie uchylenia uchwały Nr XXXV/204/2013 w sprawie utworzenia Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Ziemi Kujawskiej w Przemyscie.**

P. Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego punktu obrad – podjęcia uchwały w sprawie utworzenia Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Ziemi Kujawskiej w Przemyscie. Następnie odczytał projekt uchwały. Przekazał, że Komisja Edukacji Zdrowia i Spraw Społecznych pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Zapytał czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

P. Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

**W drodze głosowania jawnego, jednogłośnie (14 głosami za) Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie utworzenia Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Ziemi Kujawskiej w Przemyscie.**

P. Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego punktu obrad – podjęcia uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2013 rok. Przekazał, że nie ma p. Skarbnik, bo jest na szkoleniu, w związku z tym zabierze głos Starosta.

Głos zabrał Starosta. Przedstawił zmiany do budżetu zgodnie z uzasadnieniem do uchwały.

Radny Świątkowski Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów przekazał, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

P. Przewodniczący zapytał czy ktoś chce w tej sprawie zabrać głos.

Głos zabrał radny Bogdański. „Ja mam takie pytanie do Zarządu, czy Zarząd przed głosowaniem, jest w stanie zrealizować budżet powiatu?. Bo ja gdyby do ostatniej sesji osobiście uważałem, że sytuacja powiatu nie jest taka zła, 12 % zadłużenia to jest zadłużenie, które wiele samorządów chciałoby mieć, oczywiście to nie jest górka, to trzeba powiedzieć, to jest średnio. Zarząd udowadniał nam, że jest sytuacja tragiczna, po publikacji w prasie, zresztą gratuluje Pani redaktor bo ona ma więcej informacji niż radni, w kulturach wszyscy wiedzą co tam sprawdzali z PFRON-u, w gazecie też wiedzą, tylko my jako radni nie wiemy, także gratuluje Pani, że jest lepiej poinformowana od nas. Konkretnie budżet tegoroczny wynosi 47,5 mln, spłata zadłużenia o ile się nie pomyliłem w tym roku jest 370 tys., wydatków inwestycyjnych nie było, ten remont w Zarządzie Dróg na 900 tys. jest co roku robiony, mniejszy większy, to jest remont na poziomie lat ubiegłych. Tak czy nie dyrektorze? ... (p. Zajackowski „To zostały przesunięte środki z remontów na inwestycje, tylko nazwa się zmieniła”)... czyli jak odejmiemy od 47 mln 568 tys. zadłużenie, ten wielki dług, który w tym roku spłaciliśmy 377 tys., co wynosi tam nie wiem czy nie ułamek procenta w tym roku, wiem, że później raty będą rosły,

czyli mamy do dyspozycji 47,2 mln i taki budżet sobie Zarząd zaproponował i taki uchwaliliśmy. Czy Państwo te 47,2 mln na wydatki bieżące jesteście w stanie zrealizować?. No bo jeżeli ja od dzisiaj jestem w stanie zmienić swoje zdanie, i zmieniam, uważam po tym artykule, który był gwoździem do tych złych informacji, powiat radziejowski trzeba rozwiązać. Jeżeli jest tak dramatyczna sytuacja ja jestem gotowy zrzec się mandatu, a jeżeli Zarząd sobie nie radzi, my dyskutowaliśmy długo przedwcześniej, no ale chyba trzeba będzie w imieniu Klubu złożyć wniosek o odwołanie Zarządu. Panowie, albo jesteście w stanie zrealizować, albo nie jesteście. Wiemy były błędy popełnione i one też jakoś skutkują, ale Panowie dyskutujemy tylko jeden przykład o basenie, że to mamy zejść do 17 etatów na basenie, a Pan Starosta na ostatniej sesji mówi, że jego decyzją, czy Zarządu zwiększono o osiem razy pół etatu plus jeden do 23 czy 22. Żeście się wyśmiewali z poprzedniego Starosty, że na basenie to jest przechowalnia, że jest 25 etatów, teraz macie to samo. Dlaczego nie sięgnęliście do urzędu pracy po stażystów?. To są takie pozorne, jakieś działania. Pytam się czy Zarząd ma pieniądze na te umowy, które w ostatnich miesiącach w jednostkach zostały nowe zawarte?, umowy o pracę, umowy zlecenia. Przecież zatrudniacie dalej wg znanego sobie klucza, ludzie tu przychodzą i aż normalnie używają niecenzuranych słów, Panowie oszczędzajcie i my Wam w tym pomożemy, a jak nie potraficie, nie dajecie rady, to zmiana. Dacie radę czy nie dacie rady?."

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Też tak, rzeczywiście jeżeli chodzi o budżet pytanie pewnie do Pana Starosty, ale pewnie przekieruje do Pana Jacka Kalocińskiego, czyli pewnie od razu spytam. Jeżeli chodzi o oświatę, no bo to jakby największy zawsze problem co roku, pamiętamy te krzyki tamtoroczne, że ileś milionów, kredyty, chociaż kredyty też już w tym roku mieliśmy zaciągać, niewiem jak z tymi kredytami, to też będzie pytanie do Pana Starosty jak na poprzedniej sesji, z którymi bankami już prowadzi rozmowy i jak to wygląda, bo deklarował, że będzie, czy prowadził już wręcz. Jak wygląda sprawa w oświacie?, no bo w tej chwili nie zwiększamy tak naprawdę budżetu oświatowego, są to przesunięcia w różnych gdzieś tam maściach i tak naprawdę pewnie te oszczędności na dzień dzisiejszy pewnie też Pan Jacek by powiedział skąd oszczędności 33 tys. u siebie widzi, skąd oszczędności 33 tys. w poradni, czy to nie jest to, że ten budżet gdzieś tam w tych nie został przeholowany, bo nie wyobrażam sobie jak wielkie oszczędności bynajmniej w poradni, no bo jest tam parę osób, w szkołach wiadomo to jest inna bajka i druga rzecz tutaj pytanie jeśli chodzi o budżet, to pytanie to też prosiliśmy, ale p. Skarbnik nie umiała nam odpowiedzieć na komisji, aha no i powiem, że p. Skarbnik nam powiedziała na komisji, że to co jest w szkołach ma wystarczyć, także od razu uprzedzam odpowiedź, bo takie ma informacje z zespołu szkół, chciałbym jakby potwierdzenia czy coś się od tych trzech dni zmieniło czy nie. I drugie korzystając z obecności p. dyrektora to też prosiliśmy, tam są przesunięcia w planie przychodów i kosztów ZAZ-u i o ile ja pamiętam zawsze co roku budżet jest ustalany i uchwalany w porozumieniu z Urzędem Marszałkowskim w paragrafach, czy te zmiany też są ustalone w budżecie?, jeżeli są i dlaczego te zmiany takie nastąpiły?."

Głos zabrał Starosta. Odpowiedział, że Zarząd robi wszystko, żeby budżet był zrealizowany, na pewno tych dyskusji by dziś nie było, gdyby były wszystkie zadania zrealizowane, gdyby był pełen zwrot środków za pływanię, gdyby nie były zwracane środki, gdyby nie były wypłacane nagrody, to dziś by tych dyskusji nie było, nie trzeba byłoby wyrzucać zadań dotyczących szpitala i innych planowanych zadań. Jeżeli się spojrzy na WPF to widać, że w 2017 roku jest na nie. Realizacja tych zadań jest konieczna, jeżeli szpital nie będzie przystosowany do wymogów, to będzie problem. Dlatego RIO nie da pozytywnej opinii na zaciągnięcie pożyczki z funduszu ochrony środowiska, bo nie ma możliwości pokazania w WPF spłaty tego co jest do tej pory. Jeżeli chodzi o pływanię i inne jednostki, były staże, tylko urząd pracy

też chce zrealizować umowy, bo nie otrzyma w przyszłym roku środków jeżeli nie będzie zatrudnienia po stażu. Teraz te zobowiązania przedstawi p. Pietrzak bądź p. Szyper. Jeżeli pływalnia by nie miała stażystów to by nie była obsługiwana tak jak trzeba. Radni otrzymali informację nt. zatrudnienia. Odnosnie oświaty poprosi o odpowiedź p. Kalocińskiego, a odnośnie ZAZ-u p. dyrektor.

Głos zabrał p. Kalociński. Odpowiedział, że jeśli chodzi o oszczędności w poradni i w zespole to wynikają z tego, że praktycznie przez cały rok w tych dwóch placówkach 4 osoby są na urloпах macierzyńskich. Poza tym wszystkie zmiany wynikają z przesunięć między rozdziałami, paragrafami, po rozliczeniu arkusza organizacyjnego i przy sytuacji kiedy dzisiaj rada przyjmie zaproponowane zmiany w budżetach szkół, i przewidywanym wykonaniu do końca roku kalendarzowego, to ten budżet po zmianach dzisiejszych częściowo nie zabezpieczy pochodnych za miesiąc grudzień. Natomiast samo utrzymanie, zabezpieczenie takich rzeczy jak energia, węgiel, płace są w tej chwili na poziomie arkusza organizacyjnego są do końca roku przeliczone i powinno wystarczyć. Jest założenie, że wystarczy, ale mogą być różne sytuacje, np. w dniu wczorajszym, okazało się, że ktoś zachorował i trzeba dać godziny zastępstw.

Głos zabrała p. Mirecka. Odpowiedziała, że wszystkie zmiany wynikają z potrzeb oraz zasad funkcjonowania ZAZ-u. W ZAZ-ie pracują osoby niepełnosprawne, które wykazują dużą absencję chorobową. Na dzień dzisiejszy jest 9 osób w absencji chorobowej: 4 osoby są w szpitalu, 4 osoby na zwolnieniu lekarskim i 1 osoba z personelu na urlopie macierzyńskim. Osoby niepełnosprawne pracują na 0,55 etatu czyli 3 razy w tygodniu. Do połowy września te wszystkie absencje były uzupełniane przez osoby z urzędu pracy. Niestety ze względu na brak środków finansowych ZAZ jest ograniczony w tym zakresie, więc są tylko 4 osoby, które uzupełniają braki pracowników niepełnosprawnych. W związku z tym trzeba było podpisać zobowiązania w zakresie umów zlecenia na wykonywanie innych usług np. w zakresie informatycznym. Poprzednio prowadził to stażysta. Rozporządzenie MP i PS oraz ustawa o rehabilitacji mówią, że musi być zapewniona doraźna i specjalistyczna opieka medyczna oraz usługi rehabilitacyjne. W związku z tym podpisano umowy zlecenia z dwoma pielęgniarkami oraz z rehabilitantką, która uzupełnia brak pani, która pracuje na etacie. Poza tym są bieżące sprawy, związane z funkcjonowaniem zakładu, czyli np. z zakresu bhp, w paragrafie 4170. Są przesunięcia w paragrafie 4480 w zakresie podatku od nieruchomości, ze względu na wzrost podatku, a także związane ze wzrostem różnych opłat w zakresie ubezpieczeń, utylizacji, aktualizacji różnych oprogramowań. Są także przesunięcia w paragrafie 4270, są to usługi związane ze wzrostem usług informatycznych, alarmowych, z administrowaniem strony internetowej.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Chodzi głównie o to, że sama istota funkcjonowania ZAZ-u jest taka, że zatrudniamy osoby niepełnosprawne plus ilość osób, które sprawują opiekę nad tymi osobami. Natomiast Państwo tworząc z tego zakład pracy, zatrudniamy osoby pełnosprawne i tu mam pytanie, czy nie łamiemy ustawy o rehabilitacji zawodowej i tworzeniu ZAZ-u?. Jak rozumiem zatrudniamy osoby do wykonania tych czynności, które normalnie wykonują czy powinny wykonywać osoby niepełnosprawne.”

Głos zabrała p. Mirecka. Odpowiedziała, że nie.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Czyli nie ma jakiś tam kelnerów zatrudnionych na umowę zlecenie?”

Głos zabrała p. Mirecka. Odpowiedziała, że są to pielęgniarki, informatyk, osoby, które nie mogą być niepełnosprawne.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Tylko wie Pani, to jest tak, że myśmy tam w 2012 roku badając zmniejszali, wykazywaliśmy, że mamy 13 osób zatrudnianych przy obsłudze.”

Głos zabrała p. Mirecka. Odpowiedziała, że było 15, na przełomie 2012/2013 był wniosek o zmniejszenie.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Chodzi mi o to czy przy rozliczeniu Urząd Marszałkowski nie potraktuje tego jako nieuzasadnionego zwiększania zatrudniania osób pełnosprawnych. I tylko tutaj w tym zakresie, no bo jak widzimy, że wzrost na wydatki bezosobowe z 10 tys do 25 tys., czyli rozumiem, że to są umowy zlecenia i inne formy zatrudniania? tak?”

Głos zabrała p. Mirecka. Odpowiedziała, że tak, to są umowy zlecenia. Dodała, że na dzień wczorajszy uzyskano dochód większy niż planowany, na 2013 rok było planowane 419 933 zł, obecnie wypracowano dochód w kwocie 425 854 zł.

P. Przewodniczący stwierdził, że jak posłuchał radnego Piaseckiego jakie były wydatki w radzie, to się zastanawia na co tyle pieniędzy było wydanych. Uważa, że był chaos w księgowaniu. Skąd wzięło się 16 tys., przecież nikt z radnych nigdzie nie jeździł, ani nie było dodatkowych świadczeń, ale jak się robiło przyjęcia, spotkania, a nie było gdzie zaksięgować, to się księgowało w radę powiatu. Nie mówi, że to było niecelowe, może i było, ale Zarząd powinien mieć swój budżet i stamtąd powinien kupować kawę czy herbatę, a tak to było ukrywanie. Jest umiarkowanym optymistą, mówi Straoście, że nie jest tak źle. Jeżeli pieniądze nie są wydawane to będą. Już po półroczu było widać, że będą jakieś oszczędności, dobrze, że jest rezerwa oświatowa. Kolejna sytuacja, to jest taka, że błędem tego budżetu było to, że to co zebrano to przejedzono. Największym problemem jest brak nadwyżki operacyjnej, czyli różnicy między dochodami, a wydatkami, a najgorszy był 2012 rok. Uważa, że Zarząd ma dobre intencje, łatwiej jest krytykować niż rządzić. Uważa, że Zarząd jeszcze te 0,5 mln powinien zarobić, żeby móc uchwalić budżet samemu.

Głos zabrał Starosta. Przekazał, że zgadza się z Przewodniczącym, ale są takie sytuacje, że np. trzeba będzie jeszcze przyjąć do budżetu i WPF 419 tys. zł po stronie powiatu, chodzi o program geodezyjny, który realizują wszystkie powiaty. Wczoraj miała się odbyć narada skąd powiaty mają znaleźć na to środki, jak skonstruować budżety, odwołano tą naradę. Pan Starosta Żniński przysłał pismo, żeby odsunąć ten program, ale nie wiadomo czy p. Kamila Radziecka się zgodzi, Zarząd Województwa podjął decyzję, że dofinansowuje. Jeżeli powiat to podpisze, to będą żądać zabezpieczenia. Teraz widać, że jak są oszczędności na placach to są zabierane te środki. Wcześniej radni też to powinni na to zwracać uwagę. Teraz by nie było niepotrzebnych kłótni.

P. Przewodniczący przekazał, że Starosta powinien mieć więcej optymizmu, dodał, że nikt nie mówił, że będzie łatwo.

Głos zabrał radny Bogdański. „Ja to się bardzo cieszę, że jak złożyłem wnioski do budżetu na ten rok to zostałem za to odwołany, bo wnioski były nierealne, no ale termomodernizacja Mechanika Zarząd podjął mój wniosek, oczywiście mój w cudzysłowie, tego budynku podjął, o cyfryzacji szpitala od Pana Starosty słyszę, dziś słyszę o moim wniosku, że przystępujemy do programu geodezyjnego. Także cieszę się, że to co ja wskazywałem, co było nierealne, jednak dojrzelismy do tego. Teraz jeszcze dygresję do tej oświaty i tak dalej. Kochani mnie to się, aż flaki na wierzch brzydko wywalają jak na początku roku Panie Przewodniczący krzyczymy, że budżet oświaty jest niedoszacowany, a dziś słyszymy, że budżet oświaty się zamknie. Ja się czuję w takich sytuacjach niekompetentny. I teraz powiem tak, dziękuję Panu Przewodniczącemu, że powiedział, że w 2012 roku zjedliśmy nadwyżkę z lat poprzednich. Tak to jest prawda, ale Kochani nowy Zarząd wchodząc zamknął rok na zero, 44 tys. na plus i zamknął na zero. Pewnie, że dobrze trzeba było mieć ciotkę z Ameryki, która by przyniosła nam górkę, no ale górki nie ma, górka została zjedzona, jesteśmy Panowie na zero i macie 47 mln do dyspozycji. Na koniec roku zobaczymy czy żeście te 47 mln przejedli, czy rzeczywiście tak jak mówicie ostro oszczędzacie. Bo ja uważam i to powtarzam 7 rok, że w dziedzinie

budżetu oświatowego na 20 mln można 1 mln zaoszczędzić i sfinansować z tego basen i jakieś inwestycje w szkołach, nie zabierać z oświaty, i z budżetu starostowego 27 mln też można 1 mln zaoszczędzić i to zrealizować. Ja bym, chciał wiedzieć i czekam na Was Panowie i będziemy Was na to oceniać ile Wy z tych 47 mln ten...przyjdzie kara, jak wyjaśnicie, można Wam 180 tys. z PFRON-u odliczyć, że to nie będzie Wasza, ale pod warunkiem, że Zarząd wykona swoje czynności sprawdzające, kontrolne i poprawi tą sytuację, bo mówicie 2012 rok, a my się spytamy tak jakbyśmy byli złośliwą opozycją, a może te nadużycia były w listopadzie i grudniu? Ale nieważne jak było, ja nie chcę słyszeć, że w 2014 roku przyjdzie PFRON i w następnej jednostce będą takie czy inne problemy."

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Szanowni Państwo, bo tak słucham ze zdziwieniem znów, że tamten oto Zarząd nic nie robił, tylko zjadł środki własne, zjadał ogon i tylko z unijnych inwestował. Panowie spójrzmy ile ze środków własnych zostało zrobione, dofinansowane, weźmy Przemyszkę ocieplenie, chodniki, internat w Mechaniku docieplenie z własnych środków, nie braliśmy na to kredytów. Ale mówimy cały czas o tym, że tamten Zarząd nic nie robił, tylko konsumował i teraz nagle to co żeśmy zrobili z tych trzech zadłużeń powstało, które na chwilę obecną się między nami kołują. Ale zobaczcie i oddajcie, że nie było tak, żeśmy nic nie robili, tylko z tych unijnych pieniędzy żeśmy skonsumowali, ale wiele inwestycji zostało zrobionych z bieżących wydatków. To tak jak drogi żeśmy rozmawiali, co zrobiliśmy w tym roku, czy co zrobiliście?, zamiast wydawać tak jak było wydawane w remontowych, zrobiliście paragraf inwestycyjny, no i zmiana jest. Pieniądze są te same, nie oszukujmy się. Wiecie to jest ta kreatywna księgowość i znów jak ja słucham i może się powtórze Panie Starosto jak na tamtej sesji mówiłem, znowu Pan Starosta mówi, że tamten Zarząd, i powtórze jeszcze raz, to Pan był szefem poprzedniego Starosty, dlaczego Pan jako szef poprzedniego Starosty nie pilnował?, no bo się tak zapętłamy i właściwie tak. Na basenie to my żeśmy zatrudniali osoby, na staże, na to, no kto był kierownikiem basenu? No dajcie spokój."

P. Przewodniczący przekazał, że teraz nie wie czy nie lepiej było zostawić niezapłacony ZUS w grudniu, a zostawić nadwyżkę, bo on nie był wymagalny. Takie rzeczy powinien mówić skarbnik.

Głos zabrał radny Kostecki. „Panie Przewodniczący w tamtym roku o tej porze chodziły takie pogłoski nie tylko tutaj, ale i w mediach, że na oświatę braknie 2,5 – 3 mln zł, tak czy nie?, to był gwóźdź do tego żeby odwołać Starostę, Zarząd i wszystkich, i co się okazało?, że była nadwyżka, że zapłacone ZUS-y pewnie, że niepotrzebnie."

P. Przewodniczący stwierdził, że nie wie czy niepotrzebnie, ale jak miał nie wierzyć, że zabraknie 1,9 mln na oświatę, skoro było takie pismo podpisane przez ówczesnego Wicestarostę.

Głos zabrał radny Kostecki. „W piśmie wskazane było skąd te pieniądze będą."

P. Przewodniczący stwierdził, że jest to nieważne, cały czas pieniądze były odyskiwane z inwestycji i wkładane w wydatki bieżące. To nie chodzi o to, że Zarząd nic nie robił, tylko nie trzeba było wydawać w wydatkach bieżących 900 tys. na drogi, trzeba było robić w inwestycjach.

Głos zabrał radny Bogdański. „Ja muszę jedną rzecz powiedzieć, padła od radnego Piaseckiego i jak gdyby mnie osobiście obciąża. Chodzi o wydatki rady powiatu, byłem 7 lat, czy 6 Przewodniczącym Rady Powiatu i chciałbym oświadczyć w tym momencie przez czas kiedy sprawowałem funkcję nie zleciłem żadnego, ani nie podpisałem żadnego wydatku rady powiatu. Tylko tak, oczywiście trzykrotnie zabiegałem o to, żeby kupić przez te lata trzy urządzenia, nie było drukarki, nie było skanera, jeszcze była Pani Wioletka i tak dalej, także były kupione przy mojej aprobacie trzy urządzenia, które do dzisiaj tam powiedzmy stoją. Ja osobiście przez 6 lat nie wziąłem żadnej delagacji, jednokrotnie na wyjazd, który był ze Starostwa, samochód był służbowy, koszty wyżywienia pobrałem i wpłaciłem, bo te koszty

wyżywienia trzeba było wpłacić na miejscu. Żadnej delegacji, na żaden samochód, żadnych diet, żadnych, nawet kwiaty jak miałem kupić od rady powiatu to kupowałem własne, tylko powiem tak, Kochani wydatki, które mieściły się, ja nie umiem dzisiaj stwierdzić czy było dużo czy mało w radzie powiatu, nie były wydatkami rady powiatu, były wydatkami rady powiatu i zarządu plus funduszem reprezentacyjnym tych dwu organów. Wszystkie te piękne kwiaty, tam zawsze wójt dawał takiego jednego kwiatka, a starostwo zawsze miało gest, księgowane były wydatki nie tylko rady, tylko rady i zarządu, więc wszystkie te wydatki zostały tam wpisane. Ja nie czuję się kompetentny czy te wydatki zostały celowo wykonane czy nie, ja tych dokumentów nie zlecałem, ani ich nie opiniowałem, ani ich nie widziałem, więc w tej materii, ja przyszedłem w sprawie tak samo pracownika rady, na początku do starosty, się pokłóciliśmy w tej sprawie, uznano, że za obsługę w sensie ludzkim, finansowym odpowiada Zarząd czy on zapewnia odpowiednie środki i on te dokumenty wypełnia. Tam było wiele różnych spraw, które jeszcze tam czasami w naszym imieniu te osoby gdzieś tam nas reprezentowały. Ale w 2012 nic nie wydałem.”

Głos zabrał radny Piasecki. „Dziękuję bardzo uprzejmie Panu Bogdańskiemu za wyjaśnienia, ale niemniej cieszę się, że teraz ten fundusz reprezentacyjny może być zdecydowanie wielokrotnie mniejszy.”

Nie zgłoszono więcej pytań i uwag.

P. Przewodniczący odczytał projekt uchwały poddając go pod głosowanie.

**W drodze głosowania jawnego, jednogłośnie (14 głosami za) Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2013 rok.**

P. Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego punktu obrad – podjęcia uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Radziejowskiego na lata 2013-2025. Przekazał, że nad WPF trzeba pracować, bo w 2017 roku jest na nie.

Radny Świątkowski Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów przekazał, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Takie mam jedno pytanko, bo tutaj czytam te tabelki, czytam, czytam i tutaj konfrontując to co Pan Starosta mówi widzę, że 2013 tak, 2014 tak, 2015 tak, 2016 tak, 2017 gdzieś tam przewidujemy, że nie, 2018, 2019, 2025 na tak wskaźnik zadłużenia wynikający z art. 243, jest dobrze?, jest dobrze. Na ostatniej sesji, przed ostatnią sesją zresztą jeszcze żesmy coś tam zmieniali, jak rozumiem to jest duch 2017 roku, no i moje kardynalne pytanie Panie Starosto, ile powiat radziejowski ma długu?, na dzień dzisiejszy?, bo nie możemy tego nijak ustalić, bo co innego kwity, które nam dajecie, a co innego medialny dług cały czas występujący u nas w powiecie. Na chwilę obecną jak jest powiat zadłużony?, jakie mamy spłaty?, kiedy się długi kończą?, jest to napisane, ale chciałbym to usłyszeć od Pana Starosty, bo może Pan Starosta nie wie i chciałbym to usłyszeć od Pana Starosty osobiście, bo ciągle jakieś kwoty inne występują niż to co mamy w kwitach.”

Głos zabrał Starosta. Odpowiedział, żeby wziąć wykonanie budżetu, bo nie ma go w tej chwili przy sobie, w wykonaniu jest napisane jakie są dokładnie zobowiązania. Obawy są ze względu na to, że będą kolejne inwestycje, które są niezbędne. Na pewno RIO będzie wymagać programu naprawczego. Prezes RIO powiedział, że inwestycje trzeba wpisywać po 1 stycznia 2014 roku i podpisywać umowy, bo nie będą liczone do zadłużenia. Będą problemy przy wpisywaniu kolejnych inwestycji czy przy zaciągnięciu pożyczek. Gdyby była rozliczona pływalsnia, gdyby była wygrana sprawa odnośnie budynku internatu to by była inna sytuacja. Decyzje odnośnie inwestycji będą podjęte po 1 stycznia. Wymagania są duże, niektórzy wójtowie złożyli propozycje odnośnie przyszłych inwestycji i trzeba się zastanowić czy powiat będzie na to stać. Z drugiej strony jeżeli ktoś składa taka ofertę to szkoda by było z niej nie skorzystać.

Głos zabrał radny Kostecki. „Chciałem się zapytać, bo pytanie było inne ile było zadłużenia, a Pan Starosta mówi o czymś innym, więc niech członek Zarządu powie jakie jest zadłużenie powiatu według Was, my mamy swoje dane, w mediach są inne, może Zarząd ma inne, więc niech Zarząd odpowie jakie zadłużenie jest na dzień dzisiejszy?”

Głos zabrał Starosta. Przekazał, żeby radni przeanalizowali sobie sprawozdanie. Zadłużenie jest takie jak w sprawozdaniu i w opinii RIO.

Głos zabrał radny Bogdański. „Grubo ponad 6 mln, tak Pani redaktor? Pani pióra. Członek Zarządu nie wie jakie jest zadłużenie powiatu.”

Głos zabrał Starosta. Odpowiedział, że RIO pisze na podstawie sprawozdań, że na koniec okresu sprawozdawczego powiat posiadał zadłużenie w wysokości 5 792 572 zł.

Głos zabrał radny Bogdański. „Na koniec którego kwartału?”

Głos zabrał Starosta. Przekazał, że jest to sprawozdanie RIO z 16 września, wg sprawozdań na 30 czerwca. Tutaj nie ma odsetek.

Głos zabrał radny Bogdański. „Jak to nie ma odsetek?”

P. Przewodniczący przekazał, że nie ma odsetek od wierzytelności. Jest to zadłużenie za pływalię i dwa kredyty. Przekazał, że trzeba otworzyć WPF na pierwszej stronie i opytymistyczne jest to, że jest spadek dochodów, bo jeżeli zakłada się wzrost budżetu i dochodów to jest źle, bo dochody są nierealne.

Głos zabrał radny Kostecki. „Nie ma odpowiedzi na pytanie.”

P. Przewodniczący przekazał, że była odpowiedź Starosty. Zwrócił się do Starosty o powtórzenie.

Głos zabrał Starosta. Odpowiedział, że zadłużenie wynosi za półrocze wynosi 5 792 572 zł. Na to składają się kredyty i pożyczki w wysokości 5 791 161 zł i zobowiązania wymagalne 1410 zł. Nie są spłacane odsetki od wierzytelności.

Głos zabrał radny Kostecki. „Kwoty się rozmiągają, bo w prasie było grubo ponad 6 mln, proszę dokładnie napisać tak jak tu jest.”

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Panie Przewodniczący żeby urwać, dokument jest, kwota długu na chwilę obecną 5 520 250 zł, to jest dzisiejsza kwota.”

P. Przewodniczący przekazał, że Starosta przeczytał.

Głos zabrał radny Bogdański. „Ale pytanie było na dziś, albo wiemy jaki mamy dług, albo nie.”

P. Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze w tej sprawie zabrać głos.

Nie zgłoszono więcej pytań i uwag.

P. Przewodniczący odczytał projekt uchwały i poddał go pod głosowanie.

**W drodze głosowania jawnego (10 głosami, za 4 głosami wstrzymującymi) Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Radziejowskiego na lata 2013-2025.**

P. Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad - interpelacji i zapytań radnych.

Głos zabrał radny Bogdański. „Nie uzyskałem informacji na temat, to już pół roku mamy, działalności na basenie, Zarząd miał sprawę wyjaśnić, nie chciałbym tutaj szerzej tematu poruszać, firm korzystania z majątku powiatu, ale proszę nie odwracać kota ogonem, nie szkółek prowadzonych przez Powiat Radziejowski, tylko podmiotów poza tym, a poza tym chciałbym się jeszcze zapytać po co otrzymywaliśmy ten dokument o funkcjonowaniu krytej pływalni, po co łudzono nas, że dzisiaj będzie dyskusja na ten temat, po co tych Państwa żeśmy spraszali jak już widzę, że sesja jest praktycznie zamknięta, bo nie przewidziano tego punktu.”

P. Przewodniczący przekazał, że radni otrzymali tą informację o pływalni.

Głos zabrał radny Bogdański. „Panie Przewodniczący ma Pan rację, tylko w czerwcu powiedziano o basenie na sesji we wrześniu, na sesji wrześniowej powiedziano, że na sesji październikowej.”

P. Przewodniczący przekazał, że można o tym dyskutować w tym punkcie. Zaproszono p. Szyper i p. Pietrzaka, po to, żeby w przypadku pytań miał kto na nie odpowiedzieć. Na komisji Edukacji na pytanie czy ktoś ma jakieś uwagi i pytania odnośnie basenu, nikt nie zabrał głosu. Być może materiały są tak przejrzyste, że nikt nie chce o to pytać, a jeżeli nie, to Ci Państwo zostali po to zaproszeni, żeby na pytania odnośnie basenu odpowiadać.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Jeżeli można, Panu Bogdańskiemu głównie chodzi o ten zapis, że na poprzedniej sesji Pan Starosta nas poinformował, że oto na basenie jest na chwilę obecną tak jak mówił Pan Bogdański, nas informował Pan Starosta, że 5 osób zatrudniono, wszystkie osoby na pół etatu, teraz też jest w ten sposób realizowane, kilka osób ma umowy, jest realizacja zobowiązań do 15 stycznia i etaty się więc zwiększyły. My tam nie wiedzieliśmy ile tych etatów się zwiększyło, nie zwiększyło, natomiast w tym piśmie przekazanym na ręce nasze jest, że mówimy na dzień wrzesień o 1,75 etatu, na październik o 1 etat, a więc mamy różne dane, a więc się nie dziwicie, że my pytamy jak tak naprawdę jest. Bo jeżeli Starosta mówi, że jest o 5 etatów zwiększone czy o 6, a tu mamy pismo podpisane przez osobę, która tym zawiaduje, czyli mam nadzieję, że to jest aktualny stan 100 %, jest osoba jedna, to gdzie jest prawda?, powiedzcie mi. No ile to w końcu, jakbyśmy poszli i policzyli osoby, bo osób jest pewnie więcej bo etatów jest 17, a osób pewnie jest więcej, bo cząstkowe etaty są. Właściwie nic się nie zmieniło, bo osób tyle ile pracuje 17,5 etatu jest, nikt nie został zwolniony, tylko do tych 17 doszło w jakiś tam dziwny sposób częściowe etaty. Dlatego też pytanie i chcielibyśmy usłyszeć odpowiedź ile tak naprawdę na chwilę obecną osób pracuje, i tylko tyle.”

Głos zabrał p. Pietrzak. Odpowiedział, że stan zatrudnienia na dzień 24 października to jest 17,65 etatu. Były umowy zawarte w formie stażu zawodowego, było 6 stażystów na jednej umowie i 6 stażystów na drugiej umowie. Z jednej umowy zostały zawarte umowy z dwoma osobami na ½ etatu, z jedną z osób na 4 miesiące, a z drugą z osób na 7 miesięcy. Natomiast do dnia 15 września stan zatrudnienia był 17,15 etatu. Po podpisaniu umów od dnia 16 września zatrudnienie wynosi 17,65 etatu. Zatrudnienie w grupach zawodowych wygląda w sposób następujący 3 i 4/10 etatu to umowy o pracę ratowników, 5,25 etatu to konserwatorzy, 3 pełne etaty kasjerów, reszta etatów to pracownicy obsługi: szatniarze, sprzątaczkę czy robotnicy do prac lekkich, w zależności od tego jakie jest w umowie zawarte stanowisko. Zatrudnienie się waha na podstawie wcześniej zawartych umów z PUP na staże zawodowe i zgodnie z poleceniem dyrektora zatrudnienie jest utrzymywane na poziomie 17 etatów, bądź 17 i trochę, ze względu na zobowiązania podane do Urzędu Marszałkowskiego w projekcie. Etaty pracowników są na poziomie 3 i 4/10, dlatego, że zostały skrócone godziny otwarcia, jest otwarta od 8<sup>00</sup> do 21<sup>00</sup> i jeden z ratowników jest zatrudniony na 0,85 etatu, dlatego, że przychodzi na 7<sup>45</sup> i pracuje do 14<sup>30</sup>. Rano przychodząc do pracy musi pomierzyć temperaturę w poszczególnych nieckach, rozpocząć dziennik ratowników, a potem druga zmiana jest o 14<sup>20</sup>, następuje przekazanie, i druga zmiana jest do 21<sup>08</sup>. Jeden ratownik jest 6 godzin i 48 minut na pływalni. Konserwatorom zostało zabrane 0,75 etatu. Zatrudnione są 3 osoby na pełne etaty, natomiast pozostałe 3 osoby na 0,75 etatu. Te połówki wynikają wyłącznie ze zobowiązań, które były podpisane z urzędem pracy. Jeżeli chodzi o jakość Skody, została wyceniona na 2600 zł przez rzeczoznawców, zgodnie z poleceniem Zarządu wystąpiono o opinie do rzeczoznawców i ustalenie wartości tych pojazdów, chodzi o fiata Uno (1997) i Skodę Felicia (2000). W związku z wydaniem przez Zarząd

polecenia żeby coś z tymi samochodami zrobić jeden z samochodów został przeznaczony do zezłomowania, a drugi do sprzedania.

P. Przewodniczący zapytał ile jest osób zatrudnionych na basenie, chodzi o osoby, a nie o etaty.

Głos zabrał p. Pietrzak. Odpowiedział, że zatrudnionych jest 4 ratowników, 6 konserwatorów, 3 kasjerów, 5 pracowników na cały etat, pracownicy na pół etatu, to jest 20 osób, etatowo to jest 17,65 i 3 osoby na stażach, z czego 2 są na pływalni, a 1 w szkole (salę obrad opuścił radny Bogdański, godzina 12<sup>16</sup>, quorum wynosi 13 radnych).

P. Przewodniczący zapytał o jakie podmioty dokładnie chodzi p. Bogdańskiemu.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Szanowni Państwo, jak wiecie basen został wybudowany ze środków unijnych, a więc każda działalność gospodarcza wykonywana przez inne podmioty lub inna działalność powinna być realizowana na podstawie przeprowadzonego przetargu (salę obrad opuścił radny Grzegorzewski, godz. 12<sup>17</sup>, quorum wynosi 12 radnych). Mieliśmy przykład z ZAZ-em, gdzie na wydzierżawienie 10 m, należało zrobić przetarg nieograniczony itd. itd. Natomiast z informacji jakie mamy są podmioty zewnętrzne typu stowarzyszenia lub tego typu inne podmioty, które prowadzą działalność gospodarczą, może nie typową działalność gospodarczą, ale korzystają z basenu na podstawie stricte powiedzmy biletów rodzinnych, bądź też biletów karnetowych, i o to pytamy, jak tak się dzieje?, bo nie pytamy o nasze szkoły, bo jakby nasze szkoły sprawa jest prosta, bo my możemy. Natomiast my wiemy, że są inne podmioty, które nie rezerwują torów, nie płacą za tory, tylko po prostu przychodzą za grosze te, które są dla biletów rodzinnych przeznaczone, i wchodzi i korzysta. Wiem kto to jest, są to pracownicy basenu na przykład, którzy mają różne stowarzyszenia, na przykład typu Wodnik, który korzysta wchodząc, nawet nie wiem czy ci, którzy przychodzą opiekunowie na ten basen wykupują karnety, tylko korzystają na tej zasadzie. Pytaliśmy, żeby to wyjaśnić, nie chodzi o to ile nasza szkoła zarobi, bo to jest jakby sprawa prosta, natomiast są takie przypadki, gdzie rzeczywiście korzystają podmioty zewnętrzne na preferencyjnych zasadach. To jest sens sprawy, a nie, że nasi uczniowie się uczą, to jest jakby sprawa prosta. Natomiast chodzi o to, Panu Bogdańskiemu chodziło czy są takie przypadki, że te podmioty korzystają na preferencyjnych zasadach wykupując tylko i wyłącznie bilet rodzinny czy karnetowy i korzystają z dwóch trzech torów nie płacąc za te tory, gdzie to co Pan Przewodniczący ostatnio wspominał, że są pretensje naszych uczestników, że są tory zajęte. I czy to jest odzwierciedlone, że te trzy tory zostały zapłacone i korzystanie z tych torów odbywa się na zasadach komercyjnych.”

Głos zabrała p. Szyper. Przekazała, że od niedawna jest szefową na basenie, jest w stanie na wszystkie zapytania odpowiedzieć, ale prosi o trochę czasu na przychodowanie tego, może to być na następne posiedzenie.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Sygnalizujemy tylko.”

Głos zabrała p. Szyper. Przekazała, że żaden basen w Polsce nie jest dochodowy, chodzi o to, żeby straty były jak najmniejsze. Przygotuje na następne posiedzenie konkretne informacje.

P. Przewodniczący przekazał, że rodzice, którzy przychodzą komercyjnie ze swoimi dziećmi np. o 16 czy 17 mówią, że w jednej połowie basenu 6 osób uczy się pływać, a w drugiej połowie basenu jest 25 osób, chodzi o to, żeby nauki pływania uczyć w godzinach niższego obciążenia basenu.

Głos zabrał radny Łojewski. Zapytał co było przyczyną rezygnacji p. Pietrzaka z funkcji kierownika basenu, i do kiedy był kierownikiem. W jego oczach był bardzo dobrym fachowcem, ale interesuje go dlaczego p. Pietrzak zrezygnował z zajmowanego stanowiska.

Głos zabrał p. Pietrzak. Odpowiedział, że pełnił funkcję do dnia 31 sierpnia 2013 r., była rozmowa z obecnymi Starostami, którzy przekazali informację, żeby bardziej

zająć się basenem przez czerwiec, lipiec i sierpień, żeby zwiększyć wpływy na basenie. Były wyjazdy do gmin Dobrze, Osiecin, Topólka, rozmowy z zakładami pracy dotyczące korzystania z pływalni. Przekazał, że będzie pracował na tym stanowisku do 31 sierpnia, a od 1 września wraca na swoje wcześniejsze stanowisko. Dodał, że radni jako grupa zorganizowana 15 czy 16 osób mają prawo wejść na basen i należy dokonać grupowego wejścia i należą się bonifikaty. Natomiast jeżeli nauka pływania jest prowadzona przez instruktorów pływania, to faktycznie zajmują dwa, albo trzy tory, pływa 4 lub 5 dzieci na jednym torze. Te dzieci płacą 110 zł za 8 wejść w ciągu miesiąca po opłaceniu instruktora na bilet zostaje 7,30 zł, a bilet dla dziecka kosztuje 5 zł. Jeżeli pływa 5 osób, to jest 35 zł. Z pływalni korzysta Włocławskie Towarzystwo Nurkowe, wchodzi i kupują bilet jako grupa zorganizowana. Kiedy był kierownikiem, 12 osób wchodziło na 1 tor. Głos zabrała p. Szyper. Dodała, że jest to wiązana współpraca, bo te osoby również korzystają z ZAZ-u.

P. Przewodniczący zwrócił się do radnych Kosteckiego i Kwiatkowskiego, żeby rozmawiali ze swoimi wójtami. Prosi ich jako Kolegów radnych.

Głos zabrał radny Kubisiak. Podziękował Zarządowi w imieniu WTZ za odstąpienie od propozycji zabrania kwoty 11 tys. zł. Zamierzenie to wywołało duży niepokój u p. kierownik oraz u burmistrza. Chciałby, żeby takie decyzje były przemyślane. Przewodniczący prosi radnych, żeby rozmawiali z wójtami odnośnie basenu, ale jak są takie decyzje podejmowane to burmistrz Piotrkowa się zdernerował i powiedział, że odda sprawę do sądu, a na basen nie wyśle nikogo.

Głos zabrał radny Kostecki. „Moje pytanie jest do Pana Starosty, ponieważ kiedyś przed wakacjami jeszcze, w sprawach budżetu mówiliśmy o ZAZ-ie, że powiat dokłada z własnych środków ok. 130 tys., natomiast w prasie pojawiła się kwota dwukrotnie wyższa 260 tys., na sesji zwracałem uwagę, Pan Starosta mówił, że jest to błąd drukarski, oczywiście zdarza się, no i miało być sprostowanie i tak czytam tą gazetę, czytam codziennie i tego sprostowania nie widzę. Nie wiem czy przeoczyłem, a jeśli tak to kiedy będzie?”

Głos zabrał Starosta. Odpowiedział, że po spotkaniu w RIO, trzeba było szukać oszczędności, rozmawiał z p. kierownik WTZ, zaproponował, żeby kwota dofinansowania wynosiła 10 % tak jak mówi ustawa, była taka propozycja, jeżeli nie została zaakceptowana to sprawa jest niebyła. Jeżeli chodzi o ZAZ, była taka udzielona informacja do gazety, dzwonił do pani redaktor Młodeckiej, żeby to sprostowanie umieścić, ale pani redaktor powiedziała, że będzie przy okazji ta informacja sprostowana. Niektóre wywiady nie są uzgadniane i dlatego może wkradła się taka pomyłka.

P. Przewodniczący zaproponował, żeby skorzystać dziś z obecności i żeby Pani redaktor i Pani dyrektor ZAZ porozmawiały na ten temat.

Głos zabrał radny Kostecki. „Właściwie nie wiem jak to teraz nazwać, bo dwukrotnie składałem wnioski, już będzie rok, wniosek w ogóle nie został odzwierciedlony, więc może jako interpelacja. W marcu była jedna odpowiedź Pana Wicestarosty, za którą serdecznie dziękuję. Ja kiedyś składałem taki wniosek, żeby protokoły Zarządu Powiatu były umieszczane w BIP-ie i to było pewno w marcu, dostałem odpowiedź na piśmie od Pana Wicestarosty, dziękuję bardzo, 26 lipca, tylko, że nie jest znowu na mój wniosek, na moje pytanie. Bo ja może przeczytam, zwrócił się Pan do Starosty o publikację w BIP protokołów z posiedzeń Zarządu Powiatu. Informuję, że po następnej sesji będzie umieszczona informacja z prac Zarządu dotycząca podjętych decyzji i uchwał. Zawsze były tam uchwały, ja nie o to wnioskowałem, bo zawsze były decyzje. Ja wnioskowałem, jeśli nie protokoły to sprawozdania. Bo patrzyłem, że powiat aleksandrowski i wszystkie ościenne te sprawozdania mają. Pan Przewodniczący sam zadecyduje czy wniosek czy interpelacja.”

P. Przewodniczący przekazał, że w tej kwestii od 6 lat nic się nie zmieniło. Zawsze było to publikowane w taki sposób, tylko teraz radni są po drugiej stronie.

Głos zabrał Starosta. Przekazał, że to co czyta na sesji to też jest sprawozdanie.

Głos zabrał radny Kostecki. „Były i są porządki obrad. Sprawozdanie to są szczegółowe zdanie sprawy z czegoś, czyli z obrad.”

P. Przewodniczący stwierdził, że Zarząd powinien podejść do tej sprawy, żeby były sprawozdania, żeby nikt się nie prześcigał w cytowaniu definicji. Dodał, że w najbliższym czasie będzie spotkanie radnych, którzy pracują w komisji statutowej. Statut został poprawiony wspólnie z nadzorem. Zostanie jeszcze raz skonsultowany po wniesieniu wszystkich poprawek i po święcie zmarłych będzie spotkanie, żeby radnym przedstawić na sesję, która będzie 28 listopada.

P. Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad – wolnych wniosków.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Mam pytanie do Zarządu lub też do Pana Starosty bezpośrednio, mam takie pytanko, na ostatniej sesji rozmawialiśmy też troszeczkę na temat basenu i Pan Starosta stwierdził, że za chwilę zacznie się problem z basenem, ponieważ gwarancja kończy się na urządzeniu. I moje pytanie jest takie, kiedy i kto podpisał zmianę umowy z ALSTALEM i skrócił okres gwarancji z pięciu lat do dwóch lat? Bo Pan Starosta twierdzi, że po dwóch latach kończy się gwarancja na urządzeniu. Pan Starosta nie szuka, przeczytam umowę z ALSATALEM: wykonawca udziela zamawiającemu minimum pięcioletniej gwarancji na przedmiot umowy, a przedmiotem umowy była budowa, instalacja, wyposażenie itd. Więc moje pytanie, kiedy Pan Starosta podpisał aneks do umowy z ALSTALEM, że po dwóch latach kończy się gwarancja na urządzeniu? To jest dla nas bardzo istotne, bo rzeczywiście wtedy zacznie się problem, jeżeli Pan Starosta w tym temacie to proszę bardzo.”

Głos zabrał Starosta. Przekazał, że ta niejasność powstała kiedy pan z ALSTALU kierownik ds. inwestycji i remontów Krzysztof Ochocki przyjeżdżając rościł sobie wielkie pretensje, że oni nie naprawią czegoś bo będzie koniec gwarancji, dlatego, że gwarancja pięcioletnia jest na całość obiektu, ale na urządzenia silniki, maszyny, które kupują gwarancja jest dwuletnia. Dlatego też wystąpiono o opinię prawną, umowa została zweryfikowana i nie jest tak jak mówił pan Ochocki, że gwarancja na niektóre urządzenia obejmuje krótszy okres. Natomiast w umowie jest zapis, że gwarancja jest na przedmiot umowy i radca prawny też się wypowiada na ten temat. Dobrze, że zostało to poruszone, bo jak będą próbowali mówić, że gwarancja kończy się wcześniej, to można iść do sądu.

P. Przewodniczący stwierdził, że Starosta się pomylił.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Szanowni Państwo, po co ta cała dyskusja, bardzo często się myli, bo przecież nie wierzę, że celowo nas kłamie. Tyle jest pomyłek, że już, że nie dziwcie się, że pytamy o pewne szczegóły bo chcemy wiedzieć. Przedmiot zamówienia obejmuje wykonanie instalacji, drogi dojazdowej, parkingu, no po co pytać kogoś o coś co jest normalnie napisane.”

Głos zabrał radny Nocon. Zapytał jaką karę powiat musi zapłacić lub zapłacił za nieprawidłowości na basenie i jakie wynagrodzenie otrzymał inspektor nadzoru za czas budowy. Są różne opinie na ten temat.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Takie pytanie jeszcze jedno do Zarządu, czy zgodnie z poprzednim Zarządem dzisiaj usłyszymy, bo pewnie trzeba by przerwę zrobić na temat programu naprawczego. Bo dzisiaj będzie ten program omawiany, bo jak rozumiem Starosta na poprzedniej sesji cytuję, na następną sesję będzie przygotowany program naprawczy, bo też nie wiem jak z obiadem.”

P. Przewodniczący przekazał, że projekt programu nie wpłynął do niego w wymaganym terminie, czyli projektu uchwały nie ma, a co się dzieje z programem odpowie Pan Starosta.

Głos zabrał Starosta. Przekazał, że ostatnia wizyta, która była w RIO około 10 dni temu, zarysy programu naprawczego złożył Panu prezesowi i panu Siekluckiemu, pojechał uzgadniać propozycje do programu, zgodnie z sugestiami RIO w ostatniej

opinii. RIO się z tym zapoznało, ma również jechać z Przewodniczącym do RIO o tym porozmawiać. Trzeba będzie ten program wprowadzić, ale nie można robić tego pochopnie, wszystko musi być uzgodnione. Na pewno zostanie program złożony Przewodniczącemu. Trzeba rozmawiać czy RIO narzuci ten program czy powiat sam złoży. Jest przygotowany, albo dziś albo jutro będzie ogłoszone zarządzenie, że Zarząd przystępuje do opracowania programu naprawczego, będzie podane na czym to będzie to polegało, na następnej sesji i na komisjach będzie omawiane. Program będzie bolesny, ale trzeba będzie go przyjąć. Prace przebiegają, nie poniesiono w tej sprawie żadnych kosztów, bo ustalił z Panią Skarbnik zarysy. Powiat tucholski za wykonanie programu naprawczego zapłacił dużą kwotę, tutaj się go przygotowuje własnymi siłami.

P. Przewodniczący przekazał, że odnośnie kary trzeba odpowiedzieć dokładnie co do złotówki. Dodał, że było spotkanie z p. Kalocińskim odnośnie informacji o oświacie. Zapytał czy po poprawieniu informacji radni chcą ją otrzymać niezwłocznie czy bliżej sesji.

Radni odpowiedzieli, żeby informacja była razem z materiałami na sesję.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Przepraszam, że tak o ten program oszczędnościowy pytałem, ale jest to dla mnie ważne, bo pracuję w jednej z jednostek powiatowych i nie wiem czy ten program będzie polegał na likwidacji jednostek powiatowych, czy na zwalnianiu pracowników, na czym to ma rzecz polegać, też chciałbym wiedzieć jako radny, a nie z jakiś kuluarów, że likwidujemy w ramach programu oszczędnościowego jakieś tam jednostki. A myślę, że jak Pan Przewodniczący RIO napisze program to będzie wspaniały. Tak samo jak wypowiedź, że budowa krytej pływalni była błędem przez Urząd Marszałkowski, jeżeli takie sygnały dajemy do Urzędu Marszałkowskiego Panowie, że nie dawać nam pieniędzy, bo i tak nas na nic nie stać, to już pomijam. I jeszcze jedna ostatni kwestia, bo też na poprzedniej sesji nie mieliśmy czasu, to już pewnie moja interpelacja, która była w kwietniu, albo w maju dotycząca tego sławnego programu, który Pan Starosta zarządzeniem wprowadził i nurtowały mnie tam dwa czy trzy punktu z tego programu, które prosiłem o wyjaśnienie w jaki sposób Pan Starosta chce zrealizować, jak zamierza na funduszu socjalnym oszczędzać i już nie pamiętam, mam nadzieję, że Pan Starosta przypomni, bo na ostatniej sesji obiecał.”

P. Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos. Przekazał, że Starosta udzieli odpowiedzi w sprawozdaniu.

Głos zabrał radny Jałoszyński. „Czyli nie dostanę dziś odpowiedzi?”

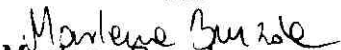
P. Przewodniczący odpowiedział, że nie

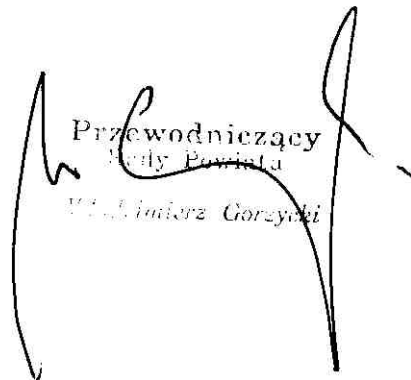
Nie zgłoszono więcej pytań i uwag.

Wobec wyczerpania porządku obrad sesji p. Przewodniczący zamknął XXXVI sesję Rady Powiatu w Radziejowie IV kadencji (godz. 12<sup>54</sup>).

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała

  
Marlena Bruzda

  
Przewodniczący  
Rady Powiatu  
M. M. M. Gorzycki